

ANNA GUZIK

PRZEGLĄD CZASOPISM PRAWNICZYCH

Prezentowany przegląd czasopism zawiera omówienie artykułów z zakresu prawa karnego i nauk penalnych opublikowanych od listopada 1999 r. do kwietnia 2000 r. Opracowanie sporządzono na podstawie następujących tytułów: *Palestra*, *Państwo i Prawo*, *Prokuratura i Prawo*, *Przeгляд Sądowy*.

PALESTRA

Lech K. Paprzycki w artykule *Kryteria oceny opinii biegłego psychiatry i psychologa w postępowaniu karnym* (*Palestra* 1999, nr 11), opierając się na przepisach kodeksowych, przeprowadza rozważania na temat oceny przez organ procesowy opinii psychiatrycznej i psychologicznej. Autor odrzuca pogląd, że sąd (prokurator), nie mając wiedzy psychiatrycznej i psychologicznej, zdany jest całkowicie na zaufanie wobec biegłego i stwierdza, że taka zależność jest oczywiście niedopuszczalna. L.K. Paprzycki podkreśla, że „co prawda, czynności badawcze i ustalenia (wnioski) muszą zostać dokonane przez osoby mające wiadomości (wiedzę) specjalne, to jednak organ procesowy zachowuje pełnię kontroli w całym toku opiniowania. Tylko w takim bowiem wypadku możliwe jest uznanie, że to organ procesowy (sąd, prokurator), a nie biegły, choćby najbardziej kompetentny, dokonuje ustalenia okoliczności istotnych w sprawie — co do odpowiedzialności karnej oskarżonego (podejrzanego).”

Paweł Pojnar w opracowaniu *Zaskarżalność sądowych orzeczeń w sprawach o wykroczenia* (*Palestra* 1999, nr 11) omawia w skrócie wprowadzone przez nowy k.p.k. zmiany dotyczące postępowania o uchylenie prawo-

mocnego orzeczenia w trybie art. 515–516 k.p.k. oraz postępowania o uznanie orzeczenia kolegium za nieważne (art. 515 § 2 k.p.k. *in fine*). Zasadniczym tematem rozważań jest kwestia postępowania pierwszoinstancyjnego przed sądem, jeśli miało miejsce przekazanie mu sprawy przez kolegium lub jego przewodniczącego, a także zagadnienie związane z postępowaniem przed sądem w razie wniesienia środka zaskarżenia od rozstrzygnięć kolegium. Autor omawia dopuszczalne środki zaskarżenia i rozważa problemy związane z interpretacją art. 512 § 6 k.p.k., dotyczące jego zakresu przedmiotowego, podmiotowego oraz powiązań z zakazem *reformationis in peius*. P. Pojnar zauważa m.in., że wniesienie przez oskarżonego apelacji od wyroku, o którym mowa w art. 512 § 6 k.p.k. powoduje, że kara wymierzona oskarżonemu nigdy nie może zostać zaostrzona z racji braku zaskarżenia wydanego przez sąd rejonowy orzeczenia na niekorzyść oskarżonego. Ponieważ dopuszczalna jest wyłącznie apelacja oskarżonego, inne strony postępowania nie mogą domagać się zaostrzenia kary nawet wówczas, gdy miało miejsce rażące naruszenie prawa, które może stanowić przedmiot kasacji. Kontynuując, autor podnosi, iż „ze względu na zmianę modelu postępowania przed sądem rejonowym w postępowaniach o wykroczenia i w związku z tym możliwość wnoszenia kasacji od wydanych tu wyroków, konieczne jest zagwarantowanie w art. 512 § 6 k.p.k. uprawnienia do wniesienia apelacji dla wszystkich stron postępowania”. P. Pojnar prezentuje ponadto pogląd, że orzeczenie środka karnego w postaci przypadku przedmiotów w toku postępowania odwoławczego przed sądem rejonowym niesie ze sobą możliwość wniesienia przez oskarżonego apelacji na podstawie art. 512 § 6 k.p.k. Autor wyszukuje argumenty na poparcie swojego stanowiska, zdając sobie sprawę, iż może się ono spotkać z zarzutem stosowania rozszerzającej wykładni art. 512 § 6 k.p.k.

Leon Tyszkiewicz w artykule *Co i jak zmienić w nowym Kodeksie karnym?* (Palestra 1999–2000, nr 12–1), wykorzystując opinię wykonaną na zlecenie Biura Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu, przedstawia własne propozycje udoskonalenia nowego Kodeksu karnego. W uwagach dotyczących problematyki kar autor porusza następujące kwestie: a) podnosi, że pomimo iż większość polskiej opinii publicznej opowiada się za karą śmierci, kary tej nie można przywrócić ze względów praktycznych, których obalić się nie da; b) proponuje wprowadzenie kary surowego pozbawienia wolności w wymiarze od 20 do 30 lat; c) wskazując na wady kary dożywocia proponuje jej zniesienie (30 lat pozbawienia wolności jest wystarczające) lub, w wypadku jej utrzymania, zastąpienie warunkowego zwolnienia możliwością orzeczenia, po 25 latach odbywania tej kary, zamiany na karę 30 lat pozbawienia wolno-

ści; d) rozważa możliwość wzbogacenia katalogu kar o karę ratalnego pozbawienia wolności; e) w art. 33 § 1 k.k. proponuje wprowadzenie słów: „określając liczbę stawek, wysokość jednej stawki oraz końcową kwotę grzywny”; f) przeciwstawia się włączeniu do katalogu środków karnych obowiązku naprawienia szkody; g) proponuje uchylenie art. 54 § 1 k.k. lub dopisanie słów: „jeżeli wysoki stopień społecznej szkodliwości popełnionego przestępstwa nie stoi temu na przeszkodzie”; h) formułuje art. 60 § 3 k.k. w nowym brzmieniu; i) w art. 64 § 2 k.k. proponuje podwyższenie dolnej granicy ustawowego zagrożenia o połowę, o ile jest ona niższa niż 2 lata pozbawienia wolności; j) opowiada się za eliminacją z kodeksu ciągu przestępstw oraz za zmianą treści art. 12 k.k. przez dodanie słów: „bądź przy wykorzystaniu tej samej trwałej sposobności”. Pozostałe propozycje dotyczą: postaci sprawczych, współdziałania przy przestępstwach indywidualnych, stanu wyższej konieczności, dopuszczalnego ryzyka nowatorstwa, błędu co do faktu, a także kilku przepisów części szczególnej Kodeksu karnego.

Katarzyna Papke–Olszauskas w opracowaniu *Oskarżyciel posiłkowy w polskim procesie karnym — wybrane zagadnienia* (Palestra 1999–2000, nr 12–1) omawia zmiany wprowadzone do nowego k.p.k. w ramach instytucji oskarżyciela posiłkowego; w szczególności omawia instytucję oskarżyciela posiłkowego działającego obok oskarżyciela publicznego, przedstawia sytuację, w której sąd ograniczył uprzednio liczbę oskarżycieli posiłkowych, ponieważ było to konieczne dla zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, a ponadto porusza kwestię zaskarżenia postanowień wydanych w oparciu o art. 56 k.p.k. Autorka stwierdza ostatecznie, że jakkolwiek by nie interpretować art. 56 k.p.k. „jasne jest, że ustawodawca w zakresie uprawnień załaniowych zdecydowanie uprzywilejował samoistnego oskarżyciela posiłkowego. *Ratio legis* takiego unormowania może wzbudzać wątpliwości.” Zdaniem K. Papke–Olszauskas, możliwość odmiennej interpretacji art. 55 i 56 k.p.k. oraz niejednorodność poglądów doktryny w tej materii mogą rzutować na wykładnię innych przepisów rozdziału 5, np. na przepis regulujący skutki odstąpienia oskarżyciela posiłkowego od oskarżenia (art. 57 § 2 k.p.k.). W artykule omówiona została także procedura uzyskiwania statusu subsydiarnego oskarżyciela posiłkowego oraz wypowiedzi przedstawicieli doktryny w tym zakresie. Na koniec autorka nadmienia, że „o ile zaszyły daleko idące zmiany w uregulowaniu instytucji oskarżenia posiłkowego w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego, to kształt tej instytucji w przypadku, kiedy w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego prokurator na podstawie art. 60 § 1 k.p.k. wszczyna postępowanie bądź wstępuje do postępowania już wszczętego, w zasadzie niewiele się zmienił”.

Barbara Nita w artykule *Wpływ Trybunału Konstytucyjnego na prawomocnie zakończone postępowanie karne* (Palestra 1999–2000, nr 12–1) rozważa kwestię czasowego zasięgu orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego i w związku z tym problemem stawia pytanie: „czy ustawa, która obowiązywała w czasie popełnienia przestępstwa, a następnie została uznana przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodną z Konstytucją, może być podstawą orzeczenia w toku postępowania karnego, jeżeli okaże się, że jest względniejsza dla sprawcy?” Autorka stwierdza, że skoro ustawa o Trybunale Konstytucyjnym nie przewiduje nieważności niekonstytucyjnego aktu prawnego od początku, to jeśli tylko jest on korzystniejszy dla sprawcy, sąd orzekający ma obowiązek oprzeć się na nim. Rozważając możliwość korekty prawomocnego orzeczenia zapadłego z zastosowaniem przepisów, które w wyniku orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego zostały uchylone lub zmienione B. Nita podnosi, że jedynym możliwym do zastosowania w takich sytuacjach środkiem jest instytucja wznowienia postępowania. Autorka zastanawia się ponadto nad możliwościami dochodzenia przez oskarżonego od Skarbu Państwa odszkodowania oraz zadośćuczynienia z tytułu wykonania kary, której nie powinien być ponieść i stwierdza, że skoro „ustawodawca zdecydował się na wprowadzenie wyłomu w zasadzie, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego nie ma mocy wstecznej i oddziałuje jedynie *ex nunc* oraz na dopuszczenie możliwości wzruszenia prawomocnych orzeczeń sądowych przez zastosowanie instytucji wznowienia postępowania, to przyjęcie należy, iż następstwa tej decyzji muszą w konsekwencji obejmować także i te instytucje, których wykorzystanie ustawodawca uzależnił od skutecznego wznowienia postępowania karnego”.

Lech K. Paprzycki w artykule *Prawa i obowiązki pokrzywdzonego w postępowaniu przed sądem karnym pierwszej instancji — zarys problematyki* (Palestra 2000, nr 2–3), opierając się na przepisach kodeksowych, prezentuje krótki przegląd uprawnień i obowiązków pokrzywdzonego. Autor stwierdza w podsumowaniu, iż pokrzywdzony „korzysta z pełni praw, mając w istocie mniej niż inne strony obowiązków, i są to uprawnienia niezbędne, ale i wystarczające dla skutecznego dochodzenia swych praw w postępowaniu karnym, bez względu na to, jaką z możliwych ról procesowych pokrzywdzonego będziemy rozpatrywać — tylko pokrzywdzonego, czy też oskarżyciela posiłkowego (w dwóch formach) oraz oskarżyciela prywatnego lub powoda cywilnego”.

Krystyna Daszkiewicz w opracowaniu *Przestępstwa popełnione przemocą w świetle przepisów Kodeksu karnego* (Palestra 2000, nr 2–3) stawia następujący zarzut: „W kwestiach działań przemocą panuje w nowym

Kodeksie karnym nie mały zamęt terminologiczny, a porównywanie przepisów, do których wprowadzono takie działania, wskazuje na daleko idące niekonsekwencje. Co gorsza, w oparciu o nie utrwała się błędny nurt orzecznictwa Sądu Najwyższego, który w żadnym razie nie zasługuje na aprobatę.” Autorka uzasadniając swoje stanowisko próbuje ustalić związek pomiędzy pojęciami „przemoc”, „przemoc wobec osoby” i „gwałt na osobie”. Analizie poddana została uchwała Sądu Najwyższego z 10 grudnia 1998 r., z której wynika, że „przemoc” oraz „przemoc wobec osoby” nie są pojęciami tożsamymi. K. Daszkiewicz odrzuca zawężanie zakresu przemocy przez eliminację tzw. przemocy pośredniej i stwierdza, że „zawężenie zakresu przemocy uzasadniały zapewne obawy, aby nie był on zbyt szeroki w konstrukcjach przestępstw, które nie należą do kategorii poważnych. Do tego należałoby jednak dochodzić nie przez eliminację przemocy pośredniej, lecz prawidłową interpretacją przemocy w konkretnych sprawach.”

Artykuł Dominika Tomaszewskiego *Głos w sprawie dopuszczalności skargi konstytucyjnej od orzeczenia wydanego w postępowaniu karnym* (Palestra 2000, nr 2–3) stanowi polemikę z artykułem Antoniego Bojańczyka po tym samym tytule (Palestra 1999, nr 5–6).

Janusz Raglewski w artykule *Czynny żal po popełnieniu przestępstwa „prania brudnych pieniędzy”* (Palestra 2000, nr 2–3) wskazuje na błędy, jakie popełniono przy formułowaniu ostatecznego kształtu przepisu art. 299 § 8 k.k. Podstawą dla rozważań stał się artykuł K. Daszkiewicz *Mały świadek koronny (art. 60 § 3–5 i art. 61 k.k.)* (cz. I, Palestra 1999, nr 3–4; cz. II, Palestra 1999, nr 5–6).

Numer 4 Palestry z 2000 r. został w całości poświęcony adwokatom — ofiarom Katynia.

PAŃSTWO I PRAWO

Bartłomiej Szyprowski w artykule *Kontrola warunków formalnych aktu oskarżenia w Kodeksie postępowania karnego* (Państwo i Prawo 1999, nr 12) analizuje przepisy nowej kodyfikacji karnej w zakresie tytułowego zagadnienia. Autor podnosi m.in. następujące kwestie: a) ze względu na ochronę osób uczestniczących w postępowaniu karnym (art. 333 § 3 k.p.k.) adres oskarżonego nie powinien znajdować się w akcie oskarżenia; b) obowiązek zebrania danych osobopoznawczych oskarżonego nie oznacza obowiązku powołania się na nie w akcie oskarżenia; c) instytucja zwrotu sprawy do uzupełnienia w postępowaniu przygotowawczym w przypadku zaobser-

wowania braków formalnych powinna być stosowana tylko wówczas, gdy nie jest możliwe nadanie sprawie dalszego biegu; d) w wypadku gdy prokurator nie złoży w sądzie aktu oskarżenia po jego zwrocie do uzupełnienia, prezes sądu powinien skierować sprawę na posiedzenie w celu rozpatrzenia możliwości umorzenia postępowania z powodu braku skargi uprawnionego oskarżyciela.

Teodor Szymanowski w opracowaniu *Polityka karna sądów u progu nowej kodyfikacji* (Państwo i Prawo 2000, nr 1), opierając się na statystyce sądowej, próbuje odpowiedzieć na pytanie, czy wejście w życie nowego Kodeksu karnego miało znaczny wpływ na stopień represyjności orzecznictwa sądów karnych. Podstawę dokonanej analizy stanowią sprawozdania statystyczne Ministerstwa Sprawiedliwości pochodzące z sądów okręgowych oraz rejonowych, zebrane za I półrocze 1998 r., oraz dane zamieszczone w „Informacji statystycznej Ministerstwa Sprawiedliwości za I półrocze 1998 r.” Zamieszczone w tekście tabele ukazują: a) strukturę skazań nieprawomocnych w I półroczu 1998 r. i I półroczu 1999 r. w sądach wojewódzkich i rejonowych; b) kary orzeczone wyrokami nieprawomocnymi za popełnienie zabójstwa, kwalifikowanego zgwałcenia i rozboju, orzeczenia sądów okręgowych (wojewódzkich) wydane w I półroczu 1998 r. i I półroczu 1999 r.; c) kary orzeczone za przestępstwa znęcania się nad członkami rodziny albo inną osobą zależną lub bezradną oraz za kradzież (okres jak powyżej). Opracowanie opatrzone zostało wnioskami autora, które podsumowuje on stwierdzeniem: „Obserwowane dotąd zmiany wskazują na niewykorzystanie w większym stopniu nowych możliwości reakcji prawnokarnej, jakie stwarza nowa kodyfikacja karna. Chodzi tu zwłaszcza o alternatywne kary i środki karne w stosunku do tradycyjnie stosowanych kar.”

Leszek Wilk w artykule *Kwestia prewencji generalnej na tle Kodeksu karnego z 1997 r.* (Państwo i Prawo 2000, nr 2) prezentuje wypowiedzi teoretyków prawa karnego oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego, dotyczące dyrektywy prewencji ogólnej, a skonstruowane w oparciu o poprzedni i obecny stan prawny. Autor dochodzi do wniosku, że choć w nowym kodeksie użyto w zakresie omawianej kwestii bardziej precyzyjnych sformułowań niż w poprzedniej kodyfikacji, to „«kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa» rozumiane jako socjalizowanie i społeczne integrowanie jest raczej zadaniem z dziedziny sprawiedliwości społecznej i edukacji moralnej niż polityki kryminalnej”. L. Wilk podnosi m.in., że omawiana dyrektywa nie ma „samodzielnego waloru praktycznego dla sądowego wymiaru kary i stanowi wskazanie na bardziej długofalowy niż bezpośredni socjologiczny efekt karania odpowiadającego dyrektywie retributywnej”. Zgadza się ponadto z opiniami, że „nieza-

leżnie od naszych czy ustawodawcy życzeń, czynnik odstraszenia i tak zawsze zasygnalizuje również swoją w karze obecność i uwzględniając różny przecież stopień socjalizacji adresatów norm prawa karnego, całkowita rezygnacja z wzbudzania karą także lęku byłaby — psychologicznie rzecz ujmując — niezupełnie przekonująca”.

PROKURATURA I PRAWO

Romuald Kmieciak w artykule *Tryb wyłączenia sędziego i prokuratora w Kodeksie postępowania karnego* (Prokuratura i Prawo 1999, nr 11–12) podnosi, że postępowanie incydentalne dotyczące wyłączenia sędziego należy do kategorii instytucji w nowym k.p.k., których nie zmieniono, chociaż wymagały interwencji ustawodawcy. Autor poddaje w wątpliwość różnicowanie konsekwencji orzekania przez sędziego wyłączonego z mocy prawa w zależności od przyczyny jego wyłączenia i wysuwa propozycję *de lege ferenda*, aby zróżnicować charakter prawny orzeczenia wydanego w warunkach „wyłączenia sędziego z mocy prawa” od orzeczenia wydanego przez sędziego „wadliwie ustanowionego”. R. Kmieciak przypomina, że „zwrot «z mocy prawa» dotyczy rodzaju przyczyn wyłączenia, zaś zwrot «z urzędu» (*ex officio*) dotyczy trybu (sposobu) uruchomienia postępowania incydentalnego w przedmiocie wyłączenia. Zwroty te dotyczą zupełnie różnych zjawisk procesowych.” Ponadto autor stawia pytanie, czy w odniesieniu do sędziego, wobec którego istnieje wątpliwość co do bezstronności (art. 41 § 1 k.p.k.) można stosować wszystkie trzy formy inicjowania postępowania, tzn. na żądanie sędziego, z urzędu i na wniosek strony. Przedmiotem rozważań jest również kwestia wyłączenia prokuratora. R. Kmieciak uważa, że w tym zakresie wprowadzono do k.p.k. z 1997 r. zbędną korektę.

Stanisław Stachowiak w artykule *Wyrok łączny w ujęciu Kodeksu postępowania karnego* (Prokuratura i Prawo 1999, nr 11–12) omawia przepisy kodeksowe dotyczące wyroku łącznego i zastanawia się, czy stronami uprawnionymi do zaskarżania wyroku łącznego są także: oskarżyciel posiłkowy, oskarżyciel prywatny oraz powód cywilny. Powołując się na regulę zawartą w art. 425 § 3 k.p.k. (odwołujący się może skarżyć jedynie rozstrzygnięcia lub ustalenia naruszające jego prawa lub szkodzące jego interesom), autor wyklucza możliwość złożenia apelacji przez wyżej wymienione podmioty.

Błażej Kolasiński w artykule *Pomoc prawna i doręczenia w postępowaniu karnym* (Prokuratura i Prawo 1999, nr 11–12) omawia źródła polskiego prawa w zakresie pomocy prawnej w sprawach karnych w stosunkach

międzynarodowych, w szczególności zaś odpowiednie przepisy Konstytucji RP, k.p.k. z 1997 r. wraz z resortowymi aktami normatywnymi wydanymi przez Ministra Sprawiedliwości, a także uregulowania zawarte w Europejskiej Konwencji o Pomocy Prawnej w Sprawach Karnych z 1959 r. W opracowaniu poruszone zostały następujące kwestie: a) przyczyny odmowy udzielenia pomocy prawnej; b) sytuacja organu legitymowanego do wszczęcia postępowania w celu uzyskania pomocy prawnej; c) procedura pomocy prawnej; d) przedmiot pomocy prawnej, a mianowicie czynności procesowe organów postępowania karnego (art. 585 k.p.k.).

Radosław Koper w artykule *Postępowanie mediacyjne a skazanie oskarżonego bez rozprawy* (Prokuratura i Prawo 1999, nr 11–12) przedstawia te aspekty mediacji i związane z nią problemy, które mogą mieć znaczenie w postępowaniu prowadzącym do skazania oskarżonego bez rozprawy. Autor zastanawia się, na jakim etapie postępowania prowadzącego do skazania oskarżonego bez rozprawy możliwe jest oddanie sprawy do mediacji. Rozważone zostały następujące sytuacje: a) etap postępowania przygotowawczego, w czasie którego prokurator podejmuje negocjacje z podejrzanym celem ustalenia zasad, na jakich ma on ponieść odpowiedzialność karną w ramach skazania z pominięciem rozprawy; b) etap postępowania po wpłynięciu do sądu wniosku prokuratora, lecz przed wyznaczeniem posiedzenia w przedmiocie skazania bez rozprawy; c) etap właściwego posiedzenia w przedmiocie skazania bez rozprawy. Autor stwierdza, że w pierwszym wypadku dopuszczalność mediacji jest sprawą bezdyskusyjną; w drugim istnieje możliwość przeprowadzenia mediacji, ale inicjatywa w tej materii będzie przysługiwać nie stronom, a sędziom (niezaskarżalne postanowienie) — za aprobatą stron. W trzecim wypadku ustawodawca nie przewidział możliwości przeprowadzenia mediacji, choć — zdaniem autora — możliwe byłoby jej wykorzystanie, a „względy celowościowe przemawiają za dopuszczeniem takiej ewentualności”. Przedmiotem rozważań jest ponadto kwestia udziału stron w omawianym posiedzeniu, termin przeprowadzenia mediacji oraz forma pozytywnie zakończonej mediacji (ugoda lub pojednanie). Na zakończenie R. Koper zwraca uwagę na różnice pomiędzy mediacją a instytucją porozumienia się oskarżonego z pokrzywdzonym i podnosi, że „porównanie obu instytucji prowadzi do wniosku, iż porozumienie się stron nie ma charakteru mediacji, nie jest nawet słabszą formą mediacji”.

Stanisław Łagodziński w opracowaniu *Przestępstwa rozbójnicze — wybrane zagadnienia* (Prokuratura i Prawo 1999, nr 11–12) podejmuje próbę określenia pojęć normatywnych dotyczących przedmiotów ochrony przestępstw rozbójniczych stypizowanych w art. 280–282 oraz w art. 289 k.k., do

których należą: rzecz, mienie, działalność gospodarcza i pojazd mechaniczny. Autor rozważa także znaczenie znamion sposobu działania sprawcy, którymi są: przemoc, przemoc wobec osoby oraz groźba natychmiastowego ich użycia, groźba zamachu na życie lub zdrowie, groźba gwałtownego zamachu na mienie, doprowadzenie człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności, posługiwanie się bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem, posługiwanie się środkiem obezwładniającym, działanie w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu, współdziałanie z osobą, która posługuje się taką bronią, przedmiotem, środkiem lub sposobem. S. Łagodziński zauważa, że brak ustawowego określenia treści powyższych pojęć wywoła niewątpliwie rozbieżności w praktyce ścigania karnego. Artykuł zawiera uwagi krytyczne dotyczące obowiązującej regulacji przestępstw rozbójniczych.

Joanna Wyrzykowska w artykule *Polskie prawo w walce z procederem prania brudnych pieniędzy* (Prokuratura i Prawo 1999, nr 11–12) omawia proces tworzenia przepisów mających służyć zapobieganiu i zwalczaniu prania brudnych pieniędzy. W szczególności zanalizowane zostały przepisy Prawa bankowego (ustaw z 1989 r. oraz z 1997 r.), regulacje zawarte w obowiązującym Kodeksie karnym (art. 299), w ustawie z 1997 r. — Prawo o obrocie papierami wartościowymi, ustawie z 1998 r. Prawo dewizowe, ustawie z 1991 r. o kontroli skarbowej oraz ustawie o Inspekcji Celnej z 1997 r. Autorka stwierdza, że stworzony przez ustawodawcę system prawny „pozbawiony jest nadal istotnego elementu: tzw. «jednostki wywiadu finansowego». Funkcją takiej instytucji byłoby przede wszystkim kompletowanie bazy danych zawierającej wykaz podejrzanych transakcji przeprowadzonych we wszystkich instytucjach finansowych (a nie tylko w bankach). Równie istotne znaczenie ma tu profesjonalna analiza zgromadzonych informacji, pozwalająca na maksymalne wykorzystanie danych np. w postępowaniu karnym oraz prognozowanie kierunku i sposobu rozwoju procederu umożliwiające podejmowanie skuteczniejszych działań prewencyjnych.”

Stanisław Waltoś w opracowaniu *Porozumienia w europejskim procesie karnym; próba syntetycznego spojrzenia* (Prokuratura i Prawo 2000, nr 1) przedstawia najistotniejsze wątki zamieszczone w referatach nadesłanych na międzynarodową konferencję, która odbyła się w Krakowie w dniach 20–21 września 1999 r., poświęconą porozumieniom zawierającym w Europie w toku procesu karnego. Rozważania sporządzono w oparciu o stan prawny obowiązujący w następujących krajach europejskich: Anglii, Austrii, Czechach, Niemczech, Polsce, Włoszech, Słowenii, Szwecji, Bułgarii i Ukrainie. W artykule omówione zostały m. in. rodzaje porozumień kończących proces karny (formalne, nieformalne i paraformalne), poszukiwano też odpowiedzi na na-

stępujące pytania: co wpłynęło na rozpowszechnianie się tej formy zakończenia procesu karnego oraz jak często porozumienia są zawierane. W konkluzjach autor zauważa m.in.: a) w procesie opartym na koncepcji władczego stosowania prawa nie ma miejsca dla tzw. porozumień finalnych; b) praktyka w niektórych państwach wykazuje, że pomimo formalnego obowiązywania zasady legalizmu prokurator lub sąd często zawierają porozumienia oznaczające odstępstwo na rzecz oportunisty; c) „konsensualizm w procesie karnym jest odbiciem demokratycznych relacji między rządzącymi i rządzonymi, co więcej, tendencji do zacierania się drastycznych przeciwieństw między nimi”; d) zawarcie porozumienia zwiększa efektywność wykonania wyroku i sprzyja pokrzywdzonemu, choć spotyka się niekiedy z brakiem społecznej akceptacji; e) niedopuszczalne jest zawarcie porozumienia w sytuacji, gdy oskarżony przyznaje się do winy w zamian za łagodniejszy wyrok, a nie ma na to potwierdzenia w dowodach; f) „niedopuszczalna jest zgoda na skazanie na korzystnych warunkach, jeżeli stan dowodowy sprawy pozostawia nadal aktualne domniemanie niewinności”; g) umowa między stronami w sprawie zrzeczenia się prawa do środków odwoławczych jest nieważna; h) sąd jest związany wynegocjowanym porozumieniem, chyba że naruszone zostały przepisy prawa; i) każde porozumienie powinno być udokumentowane.

Wincenty Grzeszczyk w artykule *Postępowanie przygotowawcze w kodeksie karnym skarbowym (część I)* (Prokuratura i Prawo 2000, nr 1), opierając się na przepisach Kodeksu karnego skarbowego z 1999 r., omawia: a) cele i zadania postępowania przygotowawczego w sprawach o przestępstwa skarbowe i wykroczenia skarbowe; b) strony procesowe tegoż postępowania; c) organy dochodzenia i ich właściwości; d) przebieg dochodzenia w sprawach o przestępstwa skarbowe podlegające rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym i o wykroczenia skarbowe prowadzone przez finansowy organ dochodzenia.

Wojciech Radecki w artykule *Oceny prawnokarne utrudnienia czynności kontrolnych* (Prokuratura i Prawo 2000, nr 1) określa pojęcie i znaczenie kontroli, następnie zaś przechodzi do prezentacji przepisów prawa karnego, które penalizują uniemożliwianie (udaremnianie) lub utrudnianie czynności kontrolnych. Wspomniane przepisy przedstawione zostały w tablicy poglądowej, w ujęciu chronologicznym. Są to przepisy prawa karnego *sensu largo*, obejmującego także prawo wykroczeń, z pominięciem jednak prawa karnego skarbowego. Szczególną uwagę poświęca autor wykładni art. 225 k.k., kwestionując m.in. usytuowanie tegoż przepisu w Kodeksie karnym. W. Radecki, badając znamiona art. 225 k.k., próbuje ponadto określić, kim jest osoba uprawniona do przeprowadzania kontroli i w konsekwencji docho-

dzi do dwóch zasadniczych wniosków: a) z dniem wejścia w życie nowego Kodeksu karnego utracił moc obowiązującą przepis art. 106a ustawy o ochronie środowiska, gdyż pochłonięty został przez art. 225 § 1 k.k.; b) moc obowiązującą utracił również art. 283 § 2 pkt 8 k.p., pochłonięty przez art. 225 § 2 k.k. Opracowanie zawiera także wnioski *de lege ferenda* w perspektywie zbliżającej się kodyfikacji prawa wykroczeń.

Błażej Kolasiński w opracowaniu *Szczególny wypadek przekroczenia granic obrony koniecznej (art. 25 § 3 k.k.)* (Prokuratura i Prawo 2000, nr 1) prezentuje powstałe w doktrynie kontrowersje dotyczące unormowania zawartego w § 3 art. 25 k.k., w szczególności w kwestii charakteru prawnej opisanej tam instytucji, a także znaczenia pojęć „strach” i „wzburzenie”. Autor przytacza poglądy teoretyków prawa karnego, powołuje się również na orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Małgorzata Bryła w artykule *Sprawstwo kierownicze i sprawstwo polecające* (Prokuratura i Prawo 2000, nr 1) omawia ukształtowane w prawie karnym koncepcje uzasadniające odpowiedzialność osób uczestniczących w popełnieniu czynu zabronionego, opierając się na dwóch zasadniczych modelach, a mianowicie udziału w cudzym przestępstwie oraz jednolitego i szerokiego sprawstwa. Autorka przybliżyła nam konstrukcję sprawstwa kierowniczego i polecającego, przytaczając liczne wypowiedzi teoretyków prawa karnego oraz orzecznictwo sądowe. M. Bryła podkreśla, iż „wydaje się zasadne traktowanie sprawstwa polecającego jako odmiany sprawstwa kierowniczego. Sprawstwo polecające jest pojęciem węższym od sprawstwa kierowniczego. Dla bytu sprawstwa polecającego wystarcza wydanie polecenia dokonania czynu zabronionego osobie uzależnionej od sprawcy polecającego. Sprawca kierowniczy musi kierować wykonaniem czynu zabronionego, którego dokonanie mógł uprzednio zlecić.” Autorka przypomina także, że zarówno sprawstwo kierownicze, jak i polecające zostało wprowadzone do kodeksu m.in. po to, aby „stworzyć organom wymiaru sprawiedliwości dodatkowy instrument służący do walki z przestępczością zorganizowaną.”

Ewa Kruk w opracowaniu *Kilka uwag na temat stosowania art. 335 i art. 387 Kodeksu postępowania karnego* (Prokuratura i Prawo 2000, nr 1) opiera się na wynikach badań przeprowadzonych na obszarze Prokuratury Apelacyjnej w Rzeszowie. Autorka na podstawie obserwacji stosowania art. 335 i 387 k.p.k. w praktyce wysuwa następujące wnioski: a) konieczne jest rozszerzenie zakresu stosowania art. 335 k.p.k. w trybie uproszczonym, „poprzez danie uprawnienia Policji do występowania z inicjatywą w tych sprawach, w których oskarżony przyznał się do winy, a prokurator miałby wówczas możliwość przesłuchania go i wystąpienia z wnioskiem o wydanie wy-

roku skazującego na posiedzeniu”; b) nie można dopuszczać do „wniosków” obrońcy wówczas, gdy oskarżony nie przyznaje się do winy, a po „pouczeniu” o treści art. 387 k.p.k. wyraża zgodę na poddanie się karze, często nie zmieniając wyjaśnień; 3) art. 335 k.p.k. i 387 k.p.k. powinny być stosowane tylko w sytuacji, gdy oskarżony przyznał się do winy.

Dariusz Wysocki w artykule *Pojęcie „posiadania” w prawie karnym* (Prokuratura i Prawo 2000, nr 2) posłużył się dwoma sprzecznymi uchwałami Sądu Najwyższego, dotyczącymi rozumienia pojęcia „posiadanie”. W pierwszej z uchwał (z 18 grudnia 1997 r.) SN stanął na stanowisku, że „pojęcie posiadania, jako znamię przestępstwa przewidzianego w art. 22 ustawy akcyzowej, jest równoznaczne z posiadaniem w rozumieniu art. 336 k.c., nie obejmuje natomiast innych form władania rzeczą”, w drugiej natomiast (z 14 października 1999 r.) SN wyraził pogląd, że „zakres pojęcia «posiadanie» w art. 22 ustawy akcyzowej nie jest ograniczony do posiadania samoistnego lub zależnego w rozumieniu art. 336 k.c., lecz obejmuje każde faktyczne władanie wyrobami, o których mowa w tym przepisie”. Autor, zastanawiając się nad powstałą w orzecznictwie rozbieżnością oraz nad zakresem znaczeniowym pojęcia „posiadanie”, konkluduje: „w prawie karnym pojęcie posiadania, jako znamię czasownikowe charakteryzujące typ czynu zabronionego, występuje w powszechnym znaczeniu („mieć”), jeżeli z treści samego aktu prawnego lub kontekstu, w jakim daną regulację wiązać należy z innymi przepisami, nie wynika co innego”.

Stanisław Rutkowski w opracowaniu *Zgoda na zabieg leczniczy w ujęciu art. 192 k.k.* (Prokuratura i Prawo 2000, nr 2) rozważa następujące kwestie: a) znaczenie pojęcia zabieg leczniczy i jego charakter prawny; b) prawo do wolności jednostki a obowiązek ochrony życia i zdrowia; c) problem zgody za wykonanie zabiegu; d) informacja o stanie zdrowia pacjenta; e) osoby uprawnione do wyrażania zgody na interwencję lekarską.

Waldemar Jaroch w artykule *Z problematyki zwalczania przestępczości ubezpieczeniowej* (Prokuratura i Prawo 2000, nr 2) omawia możliwości i ograniczenia wymiany informacji w procesie wykrywania przestępstw ubezpieczeniowych; procesowe dokumentowanie przestępstw ubezpieczeniowych, porusza również kwestię realizacji prawnego obowiązku zawiadomienia o przestępstwie. Autor zauważa, że „negatywny wpływ na zaangażowanie w proces wykrywczy przestępstw ubezpieczeniowych mają często odmowy wszczęcia postępowania karnego oraz umorzenia z uwagi na stwierdzenie braku ustawowych znamion przestępstwa bądź znikomą szkodliwość społeczną popełnionego czynu”. Wśród przyczyn niskiego stopnia wykrywalności przestępstw ubezpieczeniowych W. Jaroch wymienia m.in.: a) brak odpowied-

nich uregulowań prawnych i statystyk; b) brak jednolitych i powszechnych metod działania odpowiednich organów; c) brak dostępu do informacji, w tym dostępu policji do informacji ubezpieczycieli. W artykule zawarto ponadto wskazówki mające na celu zmianę istniejącej sytuacji.

Jarosław Zagrodnik w artykule *Umorzenie absorpcyjne a instytucja skargi subsydiarnej w polskim prawie karnym* (Prokuratura i Prawo 2000, nr 2), próbując ustalić, czy koncepcja sądowej kontroli postanowienia o umorzeniu absorbcyjnym ma oparcie w przepisach Kodeksu postępowania karnego, analizuje przepis art. 306 § 2 k.p.k. Autor rozważa m.in., czy art. 306 § 2 k.p.k. ma zastosowanie w wypadku kontroli postanowienia o umorzeniu absorbcyjnym, w związku z czym zastanawia się nad modyfikacją dotychczasowej definicji przyczyn umorzenia postępowania. J. Zagrodnik dochodzi do wniosku, że „przyczynę umorzenia należy rozumieć jako stan określony w art. 17 § 1 k.p.k. lub art. 322 § 1 k.p.k., powodujący zgodnie z prawem karnym procesowym niedopuszczalność postępowania karnego lub stan określony w art. 11 k.p.k.”. Skoro zatem art. 306 k.p.k. przewidując zaskarżalność postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego nie wskazuje przyczyn umorzenia, które doprowadziły do podjęcia tej decyzji, pokrzywdzonemu przysługuje zażalenie również na postanowienie o umorzeniu absorbcyjnym, co nie oznacza uprawnienia do wniesienia do sądu aktu oskarżenia. W trakcie dalszych rozważań autor dochodzi także do wniosku, że „sąd rozpoznając zażalenie na decyzję o umorzeniu postępowania na podstawie art. 11 k.p.k. ustala spełnienie warunków określonych w tym przepisie oraz istnienie podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, a więc przeszkód z art. 17 § 1 k.p.k.”; ponadto stwierdza, iż „sąd uchylając decyzję o umorzeniu postępowania jest zobowiązany w każdym wypadku przekazać sprawę prokuratorowi do ponownego rozpoznania”.

Lech K. Paprzycki w opracowaniu *Corpus Juris a polski Kodeks postępowania karnego — problematyka harmonizacji* (Prokuratura i Prawo 2000, nr 3) dokonuje krótkiego przeglądu zagadnień, w zakresie których niezbędna będzie harmonizacja *Corpus Juris* i polskiego k.p.k. W opracowaniu poruszone zostały następujące kwestie: a) status i struktura organizacyjna Prokuratury Europejskiej; b) wniesienie sprawy do Prokuratury Europejskiej i wszczęcie postępowania; c) uprawnienia Prokuratury Europejskiej w zakresie śledztwa (dochodzenia); d) zamknięcie postępowania przygotowawczego; e) wniesienie aktu oskarżenia i zakończenie postępowania; f) wykonywanie orzeczeń; g) właściwość *ratione loci*; h) czynności sądowe w postępowaniu przygotowawczym; i) postępowanie sądowe; j) postępowanie odwoławcze przed sądami krajowymi; k) postępowanie odwoławcze przed

Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości; l) prawa podejrzanego (oskarżonego); ł) prawa Komisji Europejskiej jako powoda cywilnego; m) ciężar, dopuszczalność i wykluczenie dowodów; n) jawność i wyłączenie jawności; o) subsydiarność prawa krajowego w stosunku do *Corpus* europejskiego. W podsumowaniu L.K. Paprzycki stwierdza, iż „z pozoru bardzo odmienny zespół norm prawnych przy bliższym oglądzie okazuje się nie aż tak odległy od tego, co normuje obowiązująca ustawa polskiego prawa karnego procesowego (...) większość odmiennych unormowań będzie funkcjonować w prawie polskim na zasadzie *lex specialis*.”

Małgorzata Bryła w artykule *Porozumienie, zorganizowana grupa, związek przestępczy jako formy organizacyjne przestępczości zorganizowanej* (Prokuratura i Prawo 2000, nr 3) próbuje odpowiedzieć na pytanie, czym porozumienie przestępne różni się od współsprawstwa. Autorka dochodzi do wniosku, że „oprócz wymaganej minimalnej liczby osób porozumienie nie różni się zasadniczo od współsprawstwa, co więcej — jest ono koniecznym elementem współsprawstwa”, dlatego można zastanowić się nad wprowadzeniem do art. 127 § 1 k.k. i art. 242 § 4 k.k. zwrotu „wspólnie z inną osobą” zamiast „w porozumieniu z innymi osobami”. M. Bryła zauważa, że w prawie polskim nie ukształtowała się jeszcze wyczerpująca definicja przestępczości zorganizowanej i niezbędne jest w tej materii korzystanie z definicji sformułowanej przez organizacje międzynarodowe oraz organy wewnętrzne innych państw. Autorka zgadza się ze stwierdzeniem, że przestępczość zorganizowana przybiera formę organizacyjną związku przestępczego, nie wyklucza jednak sytuacji, w których przestępczość ta przyjmie formę zorganizowanej grupy przestępczej.

Violetta Konarska–Wrzosek w opracowaniu *Prawnokarne środki walki z przestępczością zawodową i zorganizowaną przewidziane w kodeksie karnym* (Prokuratura i Prawo 2000, nr 3) komentuje instytucje Kodeksu karnego stworzone w celu walki z przestępczością zawodową i zorganizowaną. Jedną z nich, a mianowicie odstępianie od wymierzenia kary sprawcy współdziałającemu z organami ścigania, wprowadza art. 61 k.k. Autorka stwierdza, że przepis ten jest konieczny, ale obecny jego kształt budzi zastrzeżenia, gdyż przesłanki uprawniające do odstąpienia od wymierzenia kary powinny być zawarte w zamkniętym katalogu. Proponuje następujące brzmienie art. 61 k.k.: „Sąd może odstąpić od wymierzenia kary w wypadkach przewidzianych w ustawie oraz w wypadku określonym w art. 60 § 3, gdy rola sprawcy w popełnieniu przestępstwa była podrzędna, albo gdy przekazane informacje przyczyniły się do zapobieżenia popełnieniu innego przestępstwa.” Omawiając z kolei instrumenty, których podstawowym celem jest pozbawienie prze-

stępca zawodowego czy działającego w strukturach zorganizowanych nielegalnie osiągniętych korzyści, V. Konarska–Wrzosek podnosi, iż „przepadek korzyści majątkowych sprzężony został ściśle z przestępczością zawodową i zorganizowaną i pomyślany jako swoisty instrument walki z tą przestępczością godzący w nią wyjątkowo szeroko i głęboko”.

Stanisław Łagodziński w artykule *Prawnokarne oceny kradzieży blankietów czekowych* (Prokuratura i Prawo 2000, nr 3) podkreśla, że prawno-karna ocena kradzieży blankietów czekowych, jako wyczerpująca znamiona wykroczenia z art. 119 k.w., jest błędna, zaś „jeszcze bardziej błędne są te oceny prawnokarne, które zachowania sprawcze polegające na kradzieży bądź przywłaszczeniu blankietów czekowych i ich późniejsze podrobienie dzielą na dwa czyny pozostające za sobą w zbiegu realnym, tj. wykroczenie kradzieży bądź przywłaszczenia blankietów o wartości kosztu ich wytworzenia oraz przestępstwo podrobienia czeku z art. 310 § 1 k.k.” Autor uważa, że „oceny prawnokarne interesujących nas zachowań sprawczych względem instrumentów i dokumentów przeznaczonych do dysponowania rachunkiem bankowym, gdy nie doszło do podrobienia czeku, powinny być dokonywane zasadniczo w ramach art. 310 § 4 k.k.” S. Łagodziński nie wyklucza też kwalifikacji z art. 275 lub art. 276 k.k.

Wincenty Grzeszczyk w opracowaniu *Postępowanie przygotowawcze w Kodeksie karnym skarbowym (cz. II)* (Prokuratura i Prawo 2000, nr 3) przedstawia kwestie dotyczące zabezpieczenia majątkowego w postępowaniu karnym skarbowym (rozdział 13 k.k.s.) oraz inne odrębności postępowania przygotowawczego przewidziane w dziale III „Postępowanie przygotowawcze”, omawiając następujące zagadnienia: a) policja a inne organy dochodzenia; b) odstępstwa od zasady legalizmu w sprawach o przestępstwa i wykroczenia skarbowe; c) szczególna postać dochodzenia (art. 152 k.k.s.); d) czas trwania dochodzenia w sprawie o wykroczenie skarbowe; e) akt oskarżenia w sprawach karnych skarbowych.

Mieczysław Marszałek w artykule *Prawnokarne aspekty upadłości* (Prokuratura i Prawo 2000, nr 4) analizuje uregulowania zawarte w ustawie — Prawo upadłościowe po nowelizacji z dnia 31 sierpnia 1997 r., mając jednocześnie na uwadze przepisy obowiązującego Kodeksu karnego (art. 300–302), dotyczące tej materii. Autor porusza m.in. kwestię „kary stygmatyzacyjnej” (art. 172 § 1 Prawa upadłościowego), porównuje ją ze środkiem karnym z art. 39 pkt 2 k.k. (zakaz zajmowania określonego stanowiska, wykonywania określonego zawodu lub prowadzenia określonej działalności) i zastanawia się, czy „stygmatyzowany” dłużnik może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej na podstawie art. 244 k.k. W toku rozważań M. Mar-

szalek krytykuje rozwiązanie przewidujące dla różnych podmiotów gospodarczych różne sankcje za niezłożenie w terminie wniosku o ogłoszenie upadłości, podnosząc, że „należało albo zdepenalizować ten czyn pozbawiając mocy art. 301 i 483 k.h., albo też objąć kryminalizacją także czyny tych innych przedsiębiorców, którzy mają tzw. zdolność upadłościową”. Ponadto, autor opracowania opowiada się za stworzeniem mechanizmów tzw. „wczesnego reagowania” przez obligowanie wierzycieli uprzywilejowanych do inicjowania postępowania upadłościowego wobec dłużnika. W tym celu proponuje rozszerzenie art. 5 Prawa upadłościowego.

Violetta Konarska-Wrzosek w opracowaniu *Prawnokarne instrumenty walki z przestępczością zawodową i zorganizowaną przewidziane w Kodeksie karnym skarbowym* (Prokuratura i Prawo 2000, nr 4) wprowadza definicję przestępczości zawodowej i zorganizowanej w prawie karnym skarbowym i omawia rozwiązania materialnoprawne mające na celu jej zwalczanie, do których należą: a) wyłączenie korzyści z czynnego żalu wyrażonego po dokonaniu czynu zabronionego w postaci bezkarności sprawcy w stosunku do tego, kto zorganizował albo kierował grupą lub związkiem mającym na celu popełnienie przestępstwa skarbowego bądź wykroczeń skarbowych, z wyjątkiem przypadku, gdy sprawca ten dokonał zawiadomienia wraz ze wszystkimi członkami grupy lub związku; b) wyłączenie w pewnych wypadkach możliwości stosowania środka w postaci zezwolenia na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności (art. 17 § 2 pkt 2 k.k.s.); c) wyłączenie możliwości warunkowego umorzenia postępowania karnego; d) ustanowienie fakultatywnej możliwości nadzwyczajnego obostrzenia kary; e) wyłączenie możliwości warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary; f) stworzenie możliwości orzeczenia zakazu prowadzenia określonej działalności gospodarczej; g) stworzenie możliwości orzeczenia pozbawienia praw publicznych; h) stworzenie możliwości orzeczenia przepadku korzyści majątkowych pochodzących chociażby pośrednio z popełnienia przestępstwa skarbowego; i) wydłużenie okresu pobytu w zakładzie karnym uprawniającego do warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia reszty kary.

Ryszard A. Stefański w artykule *Zbieg przyczyn umorzenia postępowania przygotowawczego* (Prokuratura i Prawo 2000, nr 4) wymienia przyczyny umorzenia postępowania przygotowawczego, stwierdzając że „nie może nasuwać wątpliwości możliwość wystąpienia w tej samej sprawie co do tego samego czynu, a także co do tej samej osoby, kilku podstaw prawnych i więcej niż jednej przyczyny umorzenia”, w końcu zaś dąży do rozwiązania konkurencyjności tychże przyczyn. Autor, omawiając poglądy poszczególnych przedstawicieli doktryny, opowiada się za eliminacyjnym zbiegiem przyczyn

umorzenia, gdyż — jak twierdzi — „pozwala to na wskazanie jednej przyczyny, która legła u podstaw decyzji o umorzeniu postępowania”. Zdaniem R.A. Stefańskiego, „eliminacji zbiegających się przyczyn należy dokonywać, mając na uwadze skutki, jakie pociąga za sobą zastosowanie konkretnej przyczyny. W postępowaniu o umorzeniu powinna znaleźć odzwierciedlenie ta, która wywołuje najdalej idące skutki. (...) Zakres działania określonej przyczyny należy oceniać z punktu widzenia biegu procesu.” Autor przytacza też stanowisko Sądu Najwyższego w zakresie poruszonego zagadnienia.

PRZEGLĄD SĄDOWY

Mirosław Surkont w artykule *Szczególne podstawy i sposób łagodzenia kary z art. 60 § 3–4 i art. 61 k.k.* (Przegląd Sądowy 1999, nr 11–12) kieruje zarzuty pod adresem nowych przepisów, umożliwiających łagodzenie kary. Autor podnosi m.in., że rola art. 60 § 3 w zakresie rozbijania solidarności przestępczej może pozostać marginalna, gdyż „jeżeli z przestępstwa wynikają korzyści dla sprawców, są oni ze sobą solidarni i do rozbicia tej solidarności nie doprowadzi zapis ustawy”. M. Surkont polemizuje ze stanowiskiem K. Buchały zawartym w komentarzu do Kodeksu karnego (Zakamycze 1998), zarzucając mu niejednoznaczność: „Z jednej bowiem strony autor ten zasadnie stwierdza, że przedstawienie istotnych okoliczności «nie oznacza całokształtu stanu faktycznego». Z drugiej natomiast podnosi, iż «brzmienie przepisu wskazuje na konieczność ujawnienia informacji dotyczących wszystkich osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa (...)». Wymaganie takie byłoby trudne do spełnienia w warunkach rozgałęzionej przestępczości zorganizowanej. Sprawca o niektórych współdziałających może po prostu nie wiedzieć.” Autor artykułu stwierdza, że art. 60 § 3 k.k. przyznaje zbyt duże przywileje dla sprawcy przestępstwa, nie gwarantuje zaś uzyskania z jego strony wystarczającej pomocy dla wymiaru sprawiedliwości. M. Surkont proponuje, aby zastanowić się nad ustawowym określeniem chwili ujawnienia prawdy, z naciskiem na ujawnienie faktu popełnienia przestępstwa, co powinno być szczególnie doceniane.

Andrzej Zachuta w opracowaniu *Proces w martwym punkcie* (Przegląd Sądowy 1999, nr 11–12) omawia niektóre z przeszkód pojawiających się w toku procesu karnego, które prowadzą do spowolnienia toczącego się procesu, a niekiedy nawet uniemożliwiają jego zakończenie. Jedną z nich jest brak w procesie karnym ograniczeń służących do zahamowania możliwości składania oczywiście nieuzasadnionych wniosków o stwierdzenie nieważności

orzeczenia, co daje szerokie pole do działań „obstrukcyjnych”. Inną przyczyną spowalniania postępowania, którą porusza autor, jest możliwość wypowiedzenia stosunku obronczego przez oskarżonego w wypadku obrony z urzędu. A. Zachuta stwierdza ponadto, że rozszerzenie właściwości rzeczowej sądów rejonowych o sprawy należące do dnia 1 września 1998 r. do byłych sądów wojewódzkich wpływa niewątpliwie na szybkość wielu postępowań, ponieważ często sprawy bardzo złożone trafiają do mało doświadczonych asesorów.

Dariusz Wysocki w artykule *Problem zakresu derogacyjnego Przepisów wprowadzających Kodeks karny na tle ustawy o kinematografii oraz niektórych innych ustaw dodatkowych* (Przegląd Sądowy 1999, nr 11–12) zastanawia się, czy i na jakiej podstawie ponosi obecnie odpowiedzialność ten, kto bez upoważnienia lub wbrew innym przepisom ustawy prowadzi produkcję, opracowanie, dystrybucję lub rozpowszechnienie filmu (art. 58 ustawy o kinematografii). Autor podnosi, że odpowiedzi na pytanie należy szukać w uregulowaniach części szczególnej Kodeksu karnego, w szczególności zaś w art. 284 § 1 k.k. *in fine*, przewidującym ochronę praw majątkowych przed przywłaszczeniem. Definiując pojęcie przywłaszczenie prawa majątkowego D. Wysocki stwierdza, że art. 58 ustawy o kinematografii przestał obowiązywać, ponieważ chronione nim prawa majątkowe (na dobrach niematerialnych) od dnia wejścia w życie Kodeksu karnego chroni jego art. 284 § 1. Zdaniem autora, podobnie powinno być z art. 121 ust. 1 i art. 123 ustawy o wynalazczości, art. 57 ust. 1 ustawy o znakach towarowych i art. 115 ust. 1, art. 116 ust. 1, art. 117 ust. 1, art. 118 ust. 1 i art. 119 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, zaś zachowanie mocy obowiązującej części powyższych przepisów (art. 5 § 1 pkt 12, art. 18 i 33 Przepisów wprowadzających k.k.) świadczy o tym, że „intencją ustawodawcy było, aby prawa tymi przepisami chronione zabezpieczone zostały od strony prawno-karnej w ich najistotniejszym, majątkowym wymiarze”.

Władysław Mąciór w artykule *Problematyczna reforma prawa karnego* (Przegląd Sądowy 1999, nr 11–12) już w uwagach wstępnych podnosi: „powtarzane od czasu do czasu twierdzenie, że dnia 6 czerwca 1997 r. parlament uchwalił zupełnie nowy kodeks karny, że mamy do czynienia z wielką reformą prawa karnego, jest merytorycznie nieuzasadnione, a nawet niezbyt poważne”. Autor polemizuje z podstawowymi założeniami nowej kodyfikacji, w szczególności stwierdzając, że: 1) rozwiązanie zaproponowane w art. 2 k.k. kontrastuje z twierdzeniem, iż przestępstwo jest czynem zabronionym przez ustawę karną (art. 1 k.k.), razi przyjmowanie fikcji czynu w postaci zaniechania; 2) „konstrukcja przestępstw skutkowych z zaniechania jest sztucz-

nym tworem prawnym” zaczerpniętym z prawa niemieckiego; 3) próba oddzielenia winy od podmiotowej strony czynu zabronionego nie należy do udanych, zaś art. 9 § 2 k.k. „nie wykazuje ani konstrukcyjnej spójności, ani merytorycznej poprawności (...) należy do najbardziej niefortunnych przepisów zreformowanego prawa karnego”; 4) „w czasie pokoju kara śmierci powinna być przewidziana za zbrodnię zabójstwa człowieka i stosowana w najcięższych przypadkach tej zbrodni; 5) „największy błąd w przepisie art. 53 § 1 k.k. polega na tym, że stopień winy nie stanowi naczelnej zasady — czyli głównego wskaźnika — sądowego wymiaru kary, ale jedynie zasadę, która ten wymiar oznacza”, zaś twierdzenie, że tylko względy prewencyjne nadają karze celowy charakter, a dolegliwość stanowi uboczny produkt kary, jest fałszywe; 6) nowe prawo karne jest zbyt liberalne i „trzeba dużej naiwności, aby móc uwierzyć w to, że zreformowany kodeks karny przyczyni się do poprawy sytuacji w zakresie porządku i bezpieczeństwa publicznego”. W uwagach końcowych W. Mąciór stwierdza, że „nawet przy dużej dozie dobrej woli i tolerancji trudno byłoby powiedzieć, że przeprowadzona — z wielkim wysiłkiem — reforma prawa karnego jest udana”.

Barbara Nita w artykule *Zawieszenie postępowania karnego w związku z postępowaniem przed Trybunałem Konstytucyjnym* (Przegląd Sądowy 2000, nr 1) rozważa problem zawieszenia postępowania sądowego w związku z zainicjowaniem przed Trybunałem Konstytucyjnym postępowania mającego na celu kontrolę konstytucyjności prawa w trybie konkretnej kontroli. Autorka stwierdza m.in.: „nie sposób uznać, że sytuacja, w której inny sąd uprawniony do wystąpienia z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego powziął wątpliwość co do konstytucyjności uregulowania, które ma się stać podstawą rozstrzygnięcia zawisłej przed nimi sprawy, jest «długotrwałą przeszkodą uniemożliwiającą prowadzenie postępowania» przez inne sądy karne, które orzekać będą na podstawie tego samego przepisu”. Dopiero wówczas, gdy sąd orzekający podzieli taką wątpliwość i sam wystąpi do Trybunału z odpowiednim pytaniem, może on na podstawie art. 22 § 1 k.p.k. zawiesić toczące się postępowanie. B. Nita rozważa wprowadzenie do polskiego ustawodawstwa instytucji znanej z prawa niemieckiego, a mianowicie stworzenia możliwości, w sytuacjach ewidentnych, zawieszenia przez Trybunał Konstytucyjny obowiązywania aktu prawnego, do czasu rozstrzygnięcia kwestii jego konstytucyjności. Ponadto, autorka dochodzi do wniosku, iż przyczyny uzasadniające zawieszenie postępowania karnego trwają do czasu wejścia w życie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, dlatego w momencie wejścia tegoż orzeczenia w życie sąd zobligowany jest do podjęcia postępo-

wania i wydania orzeczenia na podstawie przepisu, który został uznany za niekonstytucyjny, ale którego uchylenie lub zmiana została odsunięta w czasie.

Tomasz Grzegorzczak w artykule *Wniosek oskarżonego o skazanie go bez przeprowadzenia postępowania dowodowego na rozprawie* (Przełąd Sądowy 2000, nr 1) omawia podstawowe założenia instytucji dobrowolnego poddania się odpowiedzialności, funkcjonującej na podstawie Kodeksu karnego skarbowego z 1999 r., co stanowi tło dla rozważań na temat dobrowolnego poddania się karze w procesie karnym powszechnym. Artykuł T. Grzegorzczaka to szczegółowy komentarz do art. 387 k.p.k.

Andrzej Rydzewski w opracowaniu *Próba wykładni art. 51 k.k.* (Przełąd Sądowy 2000, nr 2), porównując obecny i poprzedni stan prawny, sygnalizuje problemy dotyczące kwestii ingerencji sądu rozstrzygającego sprawy karne w prawa i obowiązki rodziców oraz opiekunów względem dzieci. Rozważania nad regulacjami obowiązującymi od 1 września 1998 r. poprzedza autor omówieniem stanu prawnego funkcjonującego na gruncie k.k. z 1969 r. A. Rydzewski podnosi, że „konstrukcja art. 51 k.k. jest wyjątkowo mało precyzyjna i tworzy niepotrzebne zmieszanie w systemie prawnym (...), jeżeli ustawodawca zamierzał usunąć z katalogu środków karnych środki dające podstawę do ingerencji w prawa i obowiązki rodziców lub opiekunów, powinien to uczynić w sposób kompletny, tzn. skorelować terminologię kodeksu rodzinnego i opiekuńczego albo treść art. 51 k.k. w ogóle pominąć w rozdziale V kodeksu.” Autor wyjaśnia w opracowaniu charakter prawny pojęć „władza rodzicielska” i „opieka” nad małoletnim.

Wojciech Zalewski w artykule *Problematyka prawna ugody sądowej w prawie karnym* (Przełąd Sądowy 2000, nr 2) podejmuje próbę zarysowania wzajemnych odniesień prawa cywilnego i karnego w zakresie tytułowego zagadnienia. Autor omawia charakter prawny ugody cywilnoprawnej oraz karnoprawnej, wykazując podstawowe różnice, jakie między nimi zachodzą i podkreśla, że ugoda kończy spór cywilny, zaś w prawie karnym nie kończy postępowania, gdyż nie ma na nie wpływu. Analizując przepisy Kodeksu karnego W. Zalewski stwierdza, iż „ugoda w prawie karnym jawi się jako instytucja o motywacji wybitnie polityczno-kryminalnej. Jest ona sposobem wykazania pozytywnej postawy sprawcy bądź zgoła jedynie podstawą do złagodzenia kary. Wobec odesłania pokrzywdzonych na drogę egzekucji cywilnej w ich sytuacji niewiele się zmieni. Samo podkreślenie roli pokrzywdzonych oraz dostrzeganie zagrożeń, bez pozytywnych unormowań ułatwiających zaspokojenie roszczeń, odniesie skutek odwrotny do zamierzonego.”

Jarosław Warylewski w opracowaniu *Z zagadnień prawnokarnej ochrony małoletnich przed wykorzystaniem seksualnym* (Przełąd Sądowy

wy 2000, nr 2) prezentuje wybrane regulacje historyczne oraz obowiązujące współcześnie w różnych państwach (np. w Chinach, Indiach, Brazylii, Hiszpanii, Słowacji), a dotyczące karnoprawnej ochrony małoletnich przed przestępstwami seksualnymi. Następnie, przypominając w skrócie przepisy Kodeksu karnego z 1932 r. i 1969 r., autor przechodzi do analizy obecnie obowiązującego w Polsce stanu prawnego i już na wstępie podnosi, iż „miejsce art. 200 § 1 k.k. w systematyce nowego kodeksu karnego może świadczyć o ponownym dostrzeżeniu wagi tego przestępstwa, ale jednocześnie miejsce to jest po części, jak sądzę, przypadkowe. (...) *De lege ferenda* zakaz znajdujący się w art. 200 § 1 k.k. powinien zostać umieszczony bezpośrednio za art. 197 k.k.” Ponadto, J. Warylewski wyjaśnia znaczenie pojęcie „obcowanie płciowe” oraz omawia różnicę pomiędzy sformułowaniem „doprowadza” (kogoś do czegoś) i „dopuszcza się” (czegoś), np. obcowania płciowego. Autor dowodzi również, że sprawcami czynów z art. 200 § 1 k.k. mogą być nie tylko dewianci, ale i osoby nie dotknięte żadnymi zaburzeniami popędu seksualnego; co więcej, sprawcą może być każdy, bez względu na wiek. Przedmiotem rozważań jest także kwestia legalności obcowania płciowego w małżeństwie z udziałem osoby małoletniej, która nie ukończyła 15 lat. Na zakończenie autor przytacza podstawowe założenia Konwencji o prawach dziecka z 1989 r. i stwierdza, że „przewidziana w kodeksie karnym z 1997 r. ochrona małoletnich przed wykorzystaniem seksualnym spełnia wymagania powołanej Konwencji oraz nie ustępuje rozwiązaniom przyjętym w obcych kodyfikacjach”. W opracowaniu zamieszczono informacje statystyczne dotyczące: 1) liczby stwierdzonych przestępstw seksualnych w Polsce w latach 1989–1998; 2) liczby wykrytych przestępstw seksualnych w Polsce w latach 1992–1998.

Dariusz Wysocki w artykule *Kradzież szczególnie zuchwała w prawomocnym wyroku — przestępstwo czy wykroczenie* (Przełąd Sądowy 2000, nr 4) zadaje pytanie: „czy sprawca kradzieży, używający przemocy wobec osoby, nie osiągnącej jednak poziomu gwałtu na osobie, lub grożący natychmiastowym użyciem takiej przemocy, popełnia przestępstwo przewidziane w art. 280 k.k., czy też tylko wykroczenie określone w art. 119 § 1 k.w., jeżeli wartość mienia ukradzonego nie przekroczyła 250 zł?” Autor stwierdza, że dopuszczenie możliwości popełnienia przestępstwa jest rozwiązaniem słusznym *de lege ferenda*, zaś obecnie wskazania normatywne za tym nie przemawiają. Następnie, mając na uwadze art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 28 sierpnia 1998 r. o zmianie ustawy — Kodeks wykroczeń..., D. Wysocki zastanawia się, czy prawomocnie orzeczona (przed 1 września 1998 r.) kara pozbawienia wolności za kradzież szczególnie zuchwałą ulega zamianie na karę 30 dni aresztu, jeżeli przypisany sprawcy czyn „według nowej ustawy stanowi wy-

kroczenie”. Przeprowadzone rozważania autor finalizuje stwierdzeniem: „kradzież mienia o wartości nie przekraczającej 250 zł, objęta prawomocnym wyrokiem skazującym sprzed dnia 21 listopada 1995 r., w obszarze wykraczającym poza zakres aktualnego brzmienia art. 130 k.w., stanowi wykroczenie nie według „nowej ustawy”, lecz według ustawy z dnia 25 lipca 1995 r., co fakt ten, na gruncie art. 12 ust. 2 ustawy sierpniowej, pozbawia całkowicie znaczenia prawnego. Do takich sytuacji przepis ten nie znajduje więc po prostu zastosowania.”

Violetta Konarska–Wrzosek w opracowaniu *Postępowanie mediacyjne w sprawach nieletnich* (Przegląd Sądowy 2000, nr 4) szczegółowo omawia instytucję mediacji między nieletnim sprawcą czynu zabronionego a pokrzywdzonym, którą wprowadza do polskiego systemu postępowania z nieletnimi nowela do ustawy z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich. Autorka analizuje treść projektu rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości (wersja z dnia 14 czerwca 1999 r.) w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania mediacyjnego w sprawach nieletnich. Mając na uwadze charakter i cel mediacji, V. Konarska–Wrzosek wysoko ocenia tę instytucję i zauważa, że wypełni ona istniejącą lukę pomiędzy nieingerowaniem w sprawy nieletniego (niewszczywanie postępowania lub umorzenie) a stosowaniem środków wychowawczych lub poprawczych. „Tylko stosunkowo szerokie stosowanie postępowania mediacyjnego stwarza szansę skuteczniejszego przeciwdziałania demoralizacji i przestępczości nieletnich.”

Roman Zdybel w artykule *Ślady osmologiczne w śledczym badaniu miejsca zdarzenia* (Przegląd Sądowy 2000, nr 4) omawia znaczenie śladów osmologicznych jako materialnych dowodów przestępstwa, porusza też kwestię celu i wartości oględzin miejsca zdarzenia. W toku rozważań autor stwierdza, że „nie opracowano dotąd zarówno techniki, jak i taktyki ujawnienia obiektów będących ewentualnie nosicielami śladów osmologicznych. Brak też uniwersalnego katalogu miejsc odnajdywania tego typu śladów.” R. Zdybel podejmuje w opracowaniu zagadnienie zjawiska przenoszenia się molekuł zapachowych śladu osmologicznego w małych zamkniętych pomieszczeniach. Ponadto zastanawia się nad określeniem miejsc na ciele człowieka najbardziej przydatnych do pobierania tzw. porównawczych konserw zapachowych.

AGATA GAŁUSZKA

PRZEGLĄD ORZECZNICTWA SĄDU NAJWYŻSZEGO I SĄDÓW APELACYJNYCH

Przegląd powstał w oparciu m.in. o nadesłane do Katedry Prawa Karnego UJ orzecznictwo Sądów Apelacyjnych. Za ich nadesłanie Redakcja dziękuje.

OBOWIĄZEK NAPRAWIENIA SZKODY — ART. 39 PKT 5 K.K. I 46 K.K.

Kodeks karny w art. 39 pkt 5 określa środek karny w postaci naprawienia szkody w art. 46, precyzując warunki jego orzeczenia i podmioty uprawnione do wnioskowania w przedmiocie orzeczenia wskazanej konsekwencji skazania.

Artykuł 46 § 1 k.k. wymaga do zasądzenia obowiązku naprawienia szkody w całości lub części, uprzedniego wniosku w tym zakresie pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej. Wymóg ten ma zasadnicze konsekwencje karnoprosowe. Pokrzywdzonym, zgodnie z art. 49 k.p.k. jest osoba fizyczna lub prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo, jak również instytucja państwowa, samorządowa lub społeczna, choćby nie miała osobowości prawnej. Za pokrzywdzonego uważa się również ubezpieczyciela w zakresie w jakim pokrył szkodę wyrządzoną pokrzywdzonemu lub jest zobowiązany do jej pokrycia. Również krąg innych osób uprawnionych określony jest przepisami procedury karnej (art. 49 § 4, 51 § 2 i 52 k.p.k.). Zgodnie z tymi przepisami należą do nich: organy kontroli państwowej zastępujące organy pokrzywdzonej instytucji pań-